

ŁÓDZKIE 10 groszy.

Wieczorne

Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. w 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

O kim mówią w Łodzi?



P. Łuszczewska,
przewodnicząca Koła Polek,
krząta się żywo około przygotowania
„gwiazdki” dla żołnierzy

Doradca finansowy

ministerstwa skarbu przybędzie na Nowy Rok do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, prof. dr. Kemmer amerykański doradca naszego ministerstwa skarbu, były członek komitetu Dawesa, przybędzie do Warszawy w dzień Nowego Roku.

Giełda

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	45,98
Nowy-York	9,48
Szwajcaria	183,04

Druga przedg. warszawska.

Dolar	9,40
-------	------

Trzecia przedg. warszawska.

Dolar	9,40 9,20 9,80
-------	----------------

Zainteresowanie dolarami minimalne.
Akcje bardzo mocne.

O-trowieckie	6,—
Węgiel	2,—
Akcje Banku Polskiego	70,—

Pierwsza przedgiełda gdańska.

Warszawa	54 ³ / ₄ loco 56 ¹ / ₂
Dolar	5,25
Przekaz na Warszawę	9,50

Dolar w Łodzi.

W dniu dzisiejszym na rynku pieniężnym w Łodzi dolar kształtował się po kursie 9,20. Banki wymiany kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie 9,20, sprzedawały po 9,40.

Tendencja zniżkowa, Podaż mała.

PÓJDŹMY ZA PRZYKŁADEM ZAGRANICY!

Przeznaczmy dwa grosze, wydawane przy zakupie biletu tramwajowego, na pomoc dla bezrobotnych!

Będzie to pomoc natychmiastowa, pewna i niedotkliwa dla ofiarodawców!

Kłeska bezrobocia załacza coraz szersze kręgi, nietylko u nas w kraju, ale i zagranicą. Cyfry pozbawionych pracy rosą z niepokojącą szybkością i stają się poważną kłeską społeczną, a nawet państwową, albowiem coraz większa ilość ludzi jest skazana na pobieranie zapomóg ze skarbu państwa. Tymczasem żelazny nakaz oszczędności, pod którego hasłem został sformowany rząd koalicyjny, nie pozwala na udzielenie koniecznej pomocy w tym zakresie, jakiby wymagała sytuacja.

Surowa zima i spadek waluty, który spowodował wzrost cen, przyczyniają się do tego, że pomoc okazywana z urzędu staje się jeszcze bardziej niewystarczającą. Tymczasem w interesie wszystkich obywateli, leży, aby nie stwarzać niepożądanych fermentów z jednej strony, z drugiej zaś niepozwalać na przymieranie głodem i chłodem tysiącznych rzesz ludzi, których nieszczęściem jest niemożność znalezienia zajęcia.

Ostatnie redukcje w większych fabrykach naszego miasta grożą nagłym i bardzo znacznym powiększeniem armii

bezrobotnych. Jedynym ratunkiem jest zakrojona na szeroką skalę akcja społeczna, która już została zresztą zainicjowana przez pana wojewodę.

Akcja tak jednak nie może być uzależniona wyłącznie od niestałego nateżenia ofiarności publicznej w formie dorywczych składek. Jest to sprawa zbyt poważna, aby ją opierać tylko na kruchym fundamencie zbiórek. Tu trzeba koniecznie stworzyć źródło stałego i znacznego dochodu, któryby pozwolił przeżyć przynajmniej okres zimowy.

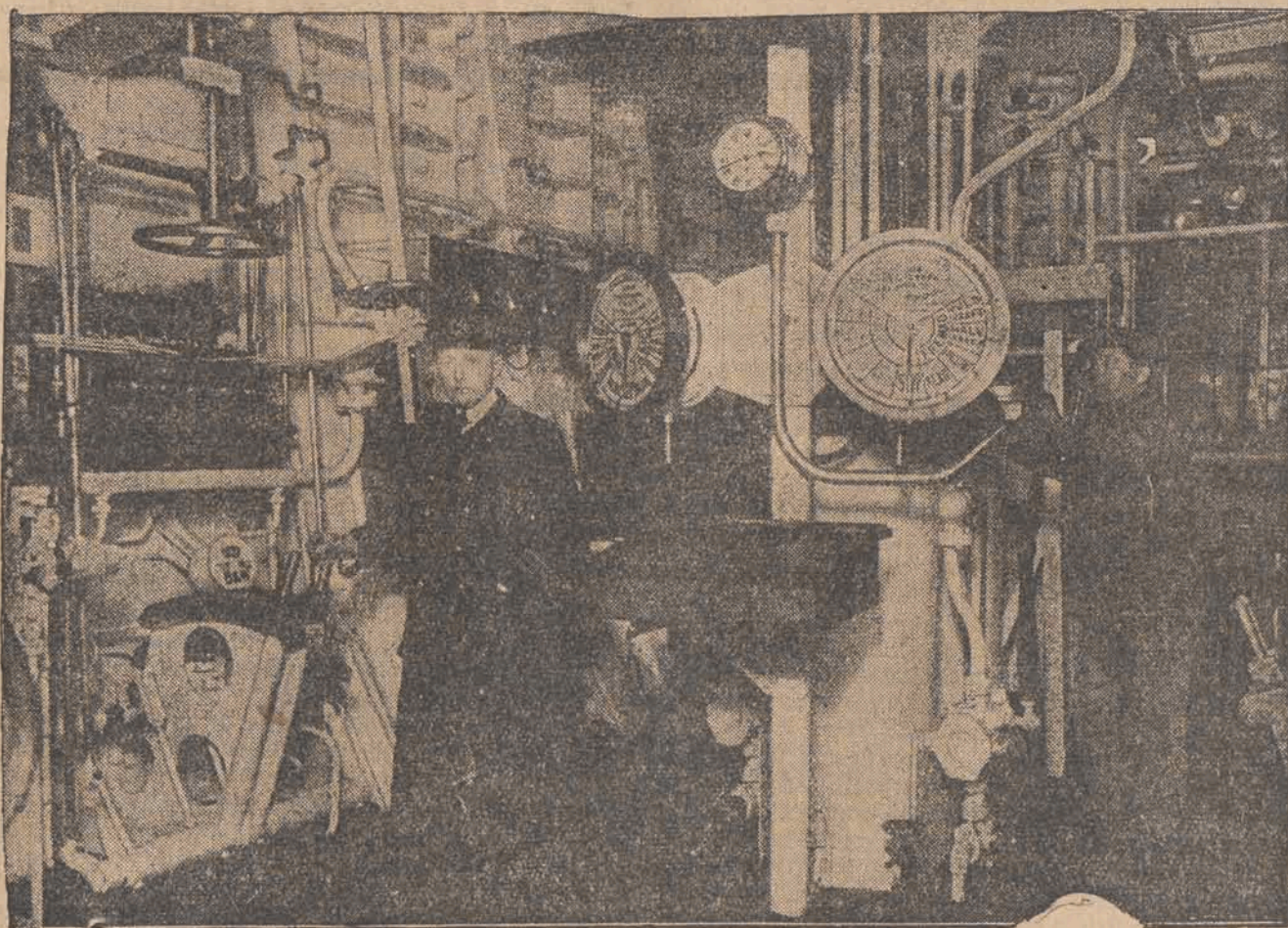
Sposób taki istnieje! Przykład dał w tym wypadku Berlin, który uchwalił dodatkową opłatę od biletów tramwajowych na rzecz miejskiego funduszu bezrobocia, dająca miesięcznie 4 miliony marek niemieckich.

W Łodzi płacimy za bilet tramwajowy 18 groszy. Niech Rada Miejska, jako przedstawieli opinii wszystkich warstw społecznych naszego miasta uchwali, a rząd zatwierdzi, aby przejściowo dopłacano do biletu 2 grosze na rzecz miejscowego funduszu pomocy bezrobotnym!

Jesteśmy pewni, że w całym mieście nie znajdzie się ani jeden obywatel, któryby przeciw takiemu samoopodatkowaniu się zaprotestował, zaś dyrekcja tramwajów miejskich i konduktorzy tramwajowi chętnie zrealizowaniu tego planu dopomogą, zwłaszcza, że to niewiele przysporzy pracy.

Ponieważ dziennie przejeżdża tramwajami około 20.000 osób, suma wpływów stąd pochodząca wynosiłaby około 2.000 złotych dziennie, a może nawet i więcej. Z tych pieniędzy można by utrzymać kilka kuchni dla głodnych bezrobotnych w rozmaitych dzielnicach miasta, względnie w inny sposób przyjąć im doraźnie z pomocą.

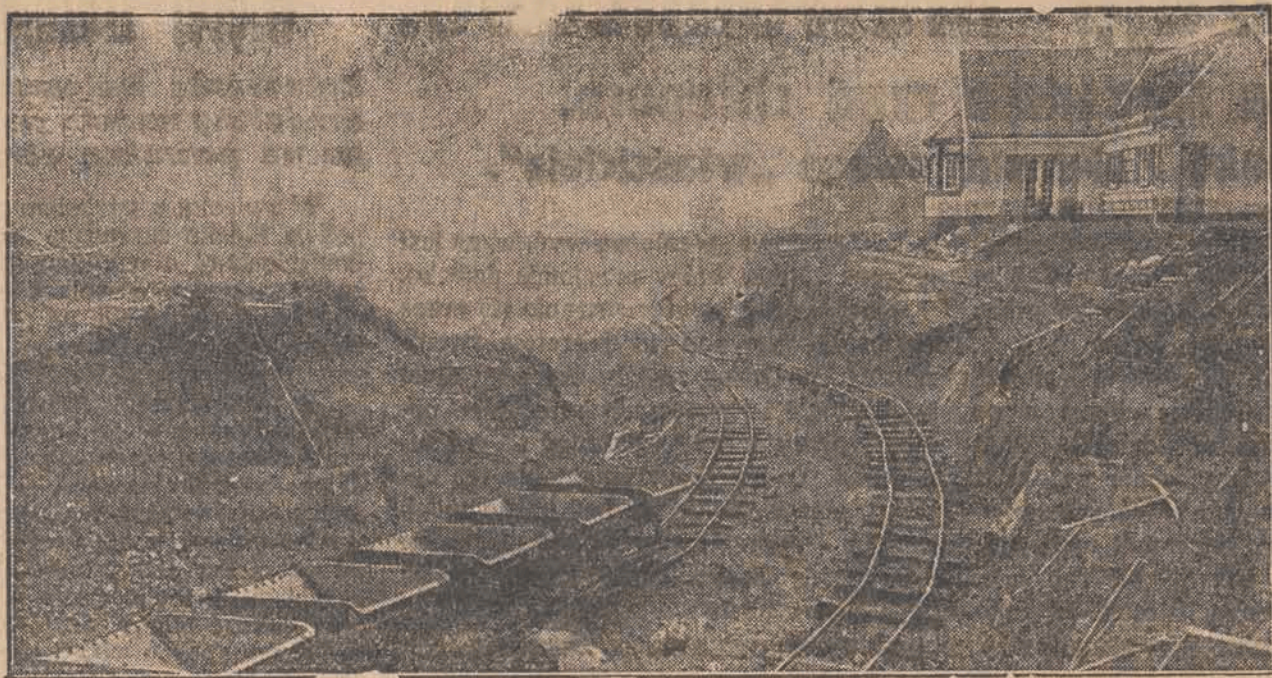
Spodziewamy się, że ten projekt, który już został zastosowany zagranicą zostanie jaknajrychlej uchwalony przez czyniki miarodajne i wcielony w czyn! Damy w ten sposób przykład, że potrafimy sobie radzić w ciężkich chwilach i zdobyć się na potrzebną ofiarność!



Przewrót w budownictwie okrętowym.

Znikły kotły i kominy — a ich miejsce zajęły motory Diesl'owskie. Inżynier w swej kabynie jednym obrotem dźwigni puszcza maszynę w ruch lub je zatrzymuje.





Budowa nowej szosy w pobliżu Gdyni.



Angielski inżynier Howard Mc. Edmunds wynalazł aparat, który fotografuje plastycznie w gipsie, zamiast na płaskiej powierzchni płyty szklanej lub filmu. — Powyższa ilustracja przedstawia plastyczny odlew twarzy angielskiego premiera Baldwina, wykonany tym aparatem.

Brzuchomówca w roli ducha.

Zagadkę rozwiązał agent paryskiej policji.

Co zrobić z duchem, który w odpowiedzi na rozkaz policji, aby przestał dokuczać ludziom, znieważa stróżów bezpieczeństwa? — Oto pytanie, które ściga tłumy publiczności z okolicy i Paryża do małej wioski Rouquerolles w pobliżu Compiègne, gdzie jakiś tajemniczy duch dokucza od kilku tygodni pewnej biednej pracownicy, p. Douvry i jej czworgu dzieciom. Rodzina ta mieszka w małej chałupie, składającej się z jednej jedynej izby. Co noc tajemnicze westchnienia i stukania nie pozwalają mieszkańcom zmrudzić oka.

Władze bezpieczeństwa postanowiły rozwiązać zagadkę. Z domku usunieto wszystkie meble, ale stukania trwały dalej. Oficer żandarmerii wszczął rozmowę z duchem: jedno uderzenie ma oznaczać „tak”, dwa „nie”. Wezwany do głośniejszego stukania, duch natychmiast zostosował się do tego.

Kiedy pytania stawały się zbyt niedyskretnie, duch zaczynał wymyślać. Wkońcu oficer ostrzegł ducha, że o ile go zobaczy, będzie strzelał do niego. Oświadczenie to wywarło swój skutek. Duch odpowiada

tylko monosylabami, a następnie zamilkł na 10 dni.

Po tej przerwie tłum, otaczający dom, usłyszał znów ducha, wyraźnie wystukującego taki Marsyljanki. Miejscowy młynarz p. Fremy, zapytał go, na jaką literę zaczyna się jego nazwisko. W odpowiedzi duch stuknął 6 razy.

Zawiadomiona o powtórnym pojawieniu się ducha policja wykopała głęboki rów dokoła domu, a nawet zbadala grunt głębiej niż sięgały fundamenty, mając nadzieję znalezienia podziemnego przejścia lub kanału. Duch zachowaniem swym wyrażał zadowolenie i kpiny z postępowania policji i zawodu, jaki ją spotkał. Wkońcu policja zaczęła burzyć mury domu.

Tymczasem wysłany z Paryża agent cywilny policji śledczej, któremu udało się zaprzyjaźnić z najstarszym synem pracownicy Douvry, Piotrem, odkrył całą tajemnicę. 16-letni chłopak, obdarzony talentem brzuchomówcy bawił się w ten sposób, straszając matkę i intrygując całą ludność wioski.

—:o:—

Z kolekcji dziwacznych testamentów.

Kazał z siebie ściągnąć skórę i zrobić z niej bęben.

Wśród sporej kolekcji dziwacznych testamentów wyróżnia się rozporządzenie ostatniej woli niejakiego Senborna z Medford (Stany Zjedn.). Jegomość ten zapisał swe ciało słynnemu uniwersytetowi Harvard wraz ze znacznym legatem, oraz polecił, aby zdjęto zeń skórę i sporządzono z niej dwie błony na bęben. Wyznaczone w testamencie przyjaciół zmarłego ma raz do roku, 17 czerwca, w miejscowości Bunkers Hill (gdzie swego czasu Washington pobijał Anglików) o wschodzie słońca wybebnąć na tej skórze narodowy hymn

amerykański „Yankee doodle”. Ponadto na jednej ze skór bębna należy wypisać deklarację niepodległości Stanów Zjedn., na drugiej Pope'a „modlitwę powszechną”.

Wreszcie zawzięty yankes polecił, by ciało jego (po zdjęciu skóry) utłuczono na miazgę i zakopano w ziemi, a na miejscu tem zasadzono drzewo, które wyrośnie czerpiąc soki żywotne ze szczątków zmarłego i będzie w cieniu swem używało schronienia rzeszom działawy amerykańskiej.

—:o:—

Byłaś godną podziwu — zatrzymaj mą suknię!

I tak znakomita artystka francuska wystąpi w sukni Eleonory Duse.

W Paryżu przygotowują obecnie wznowienie „Nory” Ibsena. W roli tytułowej występuje znakomita artystka francuska Zuzanna Despres. Będzie ona nosiła w tej roli tę samą suknię, w której występowała niegdyś niezrównana królowa sceny, Eleonora Duse. Suknię tę otrzymała p. Despres od znakomitej Włoszki wśród następujących okoliczności. Eleonora Duse była raz na widowni właśnie podczas występu

Zuzanny Despres. Krecja psychologiczna Francuski tak nadzwyczajnie jej się podobała, że nazajutrz posłała koleżance swą suknię z bilecikiem tej treści: „Byłaś godną podziwu! Nie będę więcej grała tej roli. Pozostawiam ją tobie. Zatrzymaj mą suknię!” Trudno o większą pochwałę. To też p. Despres zachowała z pietyzmem suknię Eleonory Duse i ma zamiar w niej wystąpić przed publicznością paryską.

Krótceki sądowe.



W święto szalasów.

Czarny prysznic na biesiadny stół.

Niezwykły zaiste widok przedstawiała onegdaj sala rozpraw sądu pokoju 8-go okręgu. Nielada też robotę miał pan sędzia Błoch z uspokojeniem audytorjum, składającego się z żydków-ortodoksów zdenerwowanych do najwyższego stopnia i przewijających ustawicznie wrzaskami swemi rozprawę. Na wokandzie bowiem znalazła się sprawa sensacyjno-humorystyczna na tle religijnem, do której powołano z góra 40 świadków.

W październiku roku bież. na podwórzu domu nr. 5 przy ulicy Brzezińskiej 10-ciu pobożnych żydów ustawilo kuczkę. Przewodniczył im Izrael Rotbard, mąż, którego sława szeroko rozniósła się po kraju, jako że oicem jest najmłodziej w Polsce, bo 14-letniej mężatki i matki, o której wieku w swoim czasie w dziennikach pisano!

W skupieniu i pogodzie ducha zasiedli do spożycia rytualnej wieczerzy.

Nagle — w kuczce rozległy się krzyki przeraźliwe i zgola niesamowite. Groza padała na całe domostwo, po chwili wszyscy lokatorzy byli na miejscu wypadku. A wypadek był naprawdę niezwykły i grozą serca pobożne przejmujący.

W chwili bowiem, gdy uczający zajęci byli konsumowaniem rosółów, na głowy ich lunął znieczeka potok cieczy czarnej, a cuchnącej. W mgnieniu oka złocista zawartość talerzy zmieniła się w ciecz ohydna. Nie zdolali ochłoniąć z przerażenia, a oto znowu taki sam potok lunął zgóry.

Alarm i popłoch powstał nieopisany. Wkrótce zaś tłum zebrany stwierdził, iż czyni haniebnego dopuścili się Brucha i Jankiel małżonkowie Nerenberg, pod oknem których ustawiona była kuczka. Wieść o tem lotem błyskawicy obiegła całą dzielnicę. Po chwili podwórze wypełnił oburzony tłum, który z okrzykami groźnymi usiłował wtargnąć do mieszkania Nerenbergów w celu dokonania samosądu.

Nerenbergowie jednak zabarykadowali się od wewnątrz, przybyły zaś oddział policji z komisarjatu III jał miłygować i rozpedzać wzburzoną masę.

Nazajutrz o zajęciu szeroko rozpisywały się miejscowe i stołeczne pisma żydow-

skie. Jankiel Nirenberg zaś od chwili swego skandalicznego wybuchu stał się obiektem szykan i prześladowań ze strony swoich współwyznawców. Interes jego — febrycznie swetrów podupał całkiem, wieść zaś o czynie jego przedostała się nawet za ocean do żydowskich pism amerykańskich.

Uczestnicy nieszczęśliwej kolacji podali nań skargę do rabina, na którego sąd przycięż nie chciał się zgodzić zuchwały „apokofes”.

Nafenczas poszkodowani i obrażeni w uczuciach swych żydowie wnieśli przeciwko Nirenbergom skargę do sądu pokoju o obraze religii. Nirenbergowie zaś wnieśli przeciwko oskarżycielom skargę o najście mieszkania z usiłowaniem włamania się, a także o zniewagę słowną, przyczem szczególnie dotknięci uczuli się wyrażeniem „gemein Stück”, co się po polsku wyklada: kawał ordynarny.

Z ramienia Nirenbergów stawał pan adw. Kneppel, domagając się ukarania napastników. Nieszczęsnych uczestników feralnej kolacji reprezentował adw. Kobyliski, ze swadą i temperamentem broniąc swych klientów. Piętnując czyn Nirenbergów raz jeszcze oświadczył, iż był to paskudny, ordynarny kawał — „gemein Stück”. Jednocześnie zaproponował pan mecenas Nirenbergom, by pociągnęli go za to do odpowiedzialności.

Przystąpiono do rozpatrywania drugiej sprawy, w której Nirenbergowie występowali jako oskarżeni!

Oskarżona Nirenbergowa do winy się nie przyznała, tłumacząc się, iż Rotbard i towarzysze ustawili kuczkę zbyt blisko jej okna i pozbawili ją światła.

O godz. 5 po południu zapadł wyrok, mocą którego Rotbard i towarzysze zostali uniewinnieni, Jankiel Nirenberg dla braku dowodów fakoż, natomiast ta, która faktycznie pomyliła na głowy biesiadników wylała skazana została na 40 zł. grzywny, wzgl. 3 dni aresztu; wyrok wywołał wybuch niezadowolenia wśród oskarżycieli i świadków, domagających się dla oskarżonej widocznie kary śmierci.

Sza — wicz.

—:o:—



Walne Zgromadzenie Ł. K. S.

Wspaniałe wyczyny wszystkich sekcji.

Nowy zarząd nie ugnie się przed przeszkodami.

Zapowiedziane Walne Roczne Zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego na dzień 12 grudnia r. b. zostało przez 37 uprawnionych do głosowania przesunięte na następny sobotę t. j. 19 grudnia, z tych przyczyn, że wpłacenie 10-cio złotych jednorazowej daniny naznaczone na dzień 1-go kwietnia 1925 roku. Tem samym reszta członków, która daniny nie wpłaciła w uprzednim terminie została uprawniona do głosowania.

Zebranie w dniu 19 b. m. zajął prezes ŁKS p. Heljodor Konopka prosząc na przewodniczącego p. Wawrzeczkę. Asesorami zostali pp. Rabalski, Pfeiffer, Cichocki i Urbanowicz.

Nie pierwszy ogień poszło sprawozdanie Zarządu za czas od 1-go stycznia 1925 roku do 30 listopada 1925 roku złożone przez p. Konopkę.

Działalność ta wykazuje się w odbyciu 38 posiedzeń, załatwieniu 838 spraw, przyjęciu w poczet członków 80 i w poczet kandydatów 68 osób. Obecnie ŁKS liczy 346 rzeczywistych członków, i 1 honorowego i 117 kandydatów.

Prezes p. Konopka scharakteryzował stosunek Zarządu ŁKS do poszczególnych władz i tak:

DO Ł. Z. O. P. N.:

Zarząd ŁKS nie mógł w roku 1925 współpracować, ze względu na wysunięcie przez blok wrogów ŁKS ludzi nieudolnych do władz okręgowych.

DO P. Z. P. N.

U którego ŁKS był bodaj jednym klubem, stojącym na straży poszanowania autorytetu naczelnych władz piłkarskich. Nie znaczy to, by ŁKS wstrzymywał się od rzeczowej krytyki zarządu PZPN o ile te krzywdziły organizacje sportowe, przy czym wskazał na fakt a mianowicie:

Załatwienie sprawy meczu ŁKS — Wisła o mistrzostwo Polski; sprawa rozceń ŁKS do ŻKS „Makkabi“ Kraków o odškodowanie 320 dolarów.

DO MIEJSCOWYCH I ZAMIEJSCOWYCH KLUBÓW:

Mimo wybitnie nieprzyjaznego stosunku bloku klubów łódzkich do ŁKS., tenże rozegrał ze względów taktycznych szereg zawodów towarzyskich z temi klubami, nawiązał kontakt z klubami zamiejscowymi by dać możność swoim drużynom piłkarskim zapoznania się z obecnymi terytoriami.

DO PRASY:

Stosunek jej do ŁKS był całkiem przy-

chylny; pod koniec roku odnosiła się ona z całą lojalnością do zamierzeń ŁKS.

DO WOJSKOWOŚCI:

Dzięki zrozumieniu zadań ŁKS, jako czołowego Klubu Okr. Łódzkiego, przez pułk. Iwanowskiego, Szefa Sztabu DOK IV, władze wojskowe darzyły ŁKS przychylnością.

DO WŁADZ SAMORZĄDOWYCH I OGÓLU LUDNOŚCI:

Można stwierdzić, iż praca ŁKS znalazła wystarczające zrozumienie co dało mu piękny park sportowy.

Zmiana na lepsze w dzisiejszych ciężkich czasach nastąpić może wówczas, kiedy wzrosnie wśród społeczeństwa zainteresowanie do sportu i zrozumienie konieczności położenia dla rozwoju sportu pewnych ofiar.

Brak odpowiedniego lokalu uniemożliwia Zarządowi nawiązanie bliższego kontaktu z ogółem członków, co z czasem jednak można będzie przeprowadzić. Dziś ŁKS posiada następujące sekcje: piłki nożnej, lekko-atletyczna, kolarska i łyżwiarska.

Po sprawozdaniu Zarządu nastąpiły sprawozdania poszczególnych sekcji, gospodarza i skarbnika.

PIŁKA NOŻNA.

Sprawozdanie Kierownika Sekcji Piłki Nożnej wypadło nad wyraz imponująco.

I-sza drużyna ŁKS rozegrała 41 zawodów z czego 5 mistrzowskich, 26 towarzyskich i 6 międzynarodowych. Zwycięstw odniosła 29, remis 5, porażek 7. Bramek zdobyła 116, utraciła 52-je.

II-ga drużyna rozegrała zawodów 27, z czego 25 towarzyskich, jeden mecz P. Z. P. N. i jeden na Ł. Z. O. P. N. Zwycięstw odniosła 21, remis 4, porażek 2. Bramek zdobyła 117, utraciła 26.

III-cia drużyna rozegrała zawodów 17 z czego: mistrzowskich 4, towarz. 13. Zwycięstw odniosła 16 i 1 porażkę. Bramek zdobyła 104, utraciła 10.

IV-ta drużyna rozegrała zawodów 6, wszystkie towarzyskie. Wygrała 5, przegrała 1. Bramek zdobyła 23, utraciła 6.

Ogółem wszystkie drużyny rozegrały 91 zawodów (w roku zeszłym 111) z czego 71 zwycięstw, 9 remis i 11 porażek. Bramek zdobyły 360, utraciły 94. Udział w zawodach brało 64 piłkarzy, przyczem nowych zgłoszeń wpłynęło 18, udzielono zwolnień 9, wykreślono 1.

Dwóch piłkarzy ŁKS broniło barw Polskich zagranicą (Cyll i Janczyk). W reprezentacji Łodzi brali udział: Durka,

Cichecki, Janczyk i Trzmiel. Piłkarzy, którzy obchodzili w roku 1925 setne mecze było 4, są to: Miller, Durka, Jasliński i Trzmiel, jeden dotychczas wypadek poszczyceni się 200-setnym meczem należy do Antoniego Kowalskiego. Najlepszym strzelcem okazał się Miłutka Jan, po nim idą Feja R., Korecki M., Janecki, Durka, Radomski i Jańczyk.

Z boiska ŁKS korzystały prócz ŁKS jeszcze drużyny: GMS, Policji Państwowej, Hasmona „Hakoah“, 2 szkoły i 2 drużyny Harcerskie. Po sprawozdaniu sekcji Piłki Nożnej zdali sprawozdania pp. Kordasz (Lekka-Aletyka), Krachulec (Kolarstwo), Goliński (finanse) i Wnukowski (gospodarz).

LEKKO-ATLETYKA

Nadmienić należy, iż wszelkie imprezy lekko-atletyczne na terenie Łodzi były inscenizowane, oraz odbywały się przy udziale sekcji lekko-atletycznej ŁKS. Choć sekcja ta utraciła w roku bieżącym kilka najwybitniejszych jednostek (które przeniosły się do Warszawy), praca nie ucierpiała na tempie i dzięki gorliwym instruktorom w osobach pp.: Chelmińskiego, por. Kuźnickiego i Robakowskiego sekcja lek-

ko-atletyczna ŁKS zajmować nadal będzie przodujące miejsce na terenie Łodzi.

KOLARSTWO.

Nowoutworzona sekcja kolarska zabrała się bardzo energicznie do pracy a niektórzy członkowie jej potrafili już w pierwszym roku istnienia załponować swoimi wyczynami i tak: Bernhardt G. zdobył mistrzostwo ŁKS na torze Helenowskim, zaś Ekler mistrzostwo na szosie Krzywle-Stryków. Prócz tego nagrody za przejechanie największej ilości kilometrów otrzymali pp: Wierucki Stefan, Pfeiffer Eleonora, Pfeiffer Józef, Urbanowicz Klemens, Herc, Szymański, Kunce, Ekler, Zając, Kolmpka, Tomik i Grajwoła.

P. KONOPKA PONOWNIE PREZEM.

Wszystkie sprawozdania przyjęto jednogłośnie do wiadomości. Tak samo jednogłośnie udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Z kolei przystąpiono do wyborów i tak: na prezesa Klubu przygniatającą większością wybrany został ponownie p. Heljodor Konopka, do Zarządu zaś weszli: pp. Goliński Paweł, inż. Stanisław Kowalski, Płatkowski Stanisław, Dyr. Skibiński Zygmunt, Józef Claś, Krachulec Zygmunt, Kordasz Aleksander, Wnukowski Stanisław, Fichna Stefan i Cichocki Witold. Na zastępców: pp. Feja Fr., Anfi. Kowalski i Pfeiffer J. Do Komisji Rewizyjnej: pp. Działarski J., Rogacki St. i Horrocks J.

O godz. 12.30 obrady zakończono. K.

—:0:—



Gwiazda filmowa, Anna Forrest, wychodzi zajął za najsłynniejszego piłkarza angielskiego, który nosi popularne przezwisko „czerwona pomarańcza“



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, wyjątkowo o godz. 6.30 (szóstej trzydziści), aby umożliwić rodzicom zaranie młodzieży szkolnej lub dziatwy — po cenach zniżonych czarujący „Kopciuszek”, który już siedmiokrotnie zapełnił salę teatru po brzegi!

We wtorek 12-ta premjera sezonu: głośna na scenach zagranicznych zakwalifikowana do wystawienia w Teatrze Polskim w Warszawie najnowsza komedia autora „Tajfuna” M. Lengyol’a: „Płomienna noc Antonji” w przekładzie Władysława Rabskiego. Reżyserskie opracowanie Władysława Ryszkowskiego, dekoracyjne (dwie nowe dekoracje — Bolesława Kudewicza. W roli tytułowej Iza Kozłowska. Inne role kobiece grają: Dunajewska, Horecka, Jarkowska, Rodowiczowa, Tatariewiczówna. Męskie: Przysiański, Szymański, Tatariewicz — w rolach ważniejszych, oraz Fabisiak, Krotke, Krell, Krzemieński, Mroziński i Jarecki.

Część muzyczna, która ze względu na charakter sztuki, odgrywa w niej bardzo ważną rolę, poprowadzi p. Zygmunt Białostocki. Wykonawcami będą: specjalny zespół orkiestrowy (muzyka cygańska) oraz pp. Kozłowska, Jarkowska, Tatariewiczówna, Konstanci Tatariewicz i Krzemieński

Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedawanie stałych miejsc premierowych oraz sprzedaż pozostałych. Jednocześnie przyjmowane są wpłaty za miejsca na następną premjerę, którą będzie głośna komedjo - farsa Veber’a „Codziennie o 5-jej”.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8.15 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych” wesoła krotchwila w 3-ach aktach. We wtorek o godz. 8.15 wiecz. „Pan Podprefekt, to ja!” — krotchwila. Wszystkie miejsca na te dwa ostatnie przedświąteczne przedstawienia po 50 groszy. W środę i czwartek widowiska zawieszono. Repertuar świąteczny w 1 dzień o godz. 4 po poł. „Betleem Polskie”. Jaselka w 3-ach aktach Lucjana Rydla, wieczorem o godz. 8.15 „Krakowskie zuchy” wesoły wodewil ze śpiewami w 4-ach aktach, w drugi dzień o godz. 4 po poł. „Betleem Polskie”, wieczorem „Krakowskie zuchy”. Bilety na te przedstawienia już do nabycia w kasie teatru codziennie od 12 do 3 i od 5 do 10 wiecz.



Uliczka we wsi pomorskiej.



Ostatnia moda kapeluszu w Paryżu.

„W drzwiach wejściowych”.



Obraz wystawiony w Dreźnie.

Pamiętajmy o inwalidach wojennych!

Za dobrem wynagrodzeniem

potrzebni

CHŁOPCY

- do rozprzedaży pisma -

Wiadomość w admin. „Łódzkiego Echa Wieczornego” w godz. od 10-jej do 13-jej.

Dr.

PRYBULSKI

choreby skórne włośów weneryczne i moczopięciowe

Leczenie światłem (Lampa Kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 4-8, od 4-5 dla pań Oddz. poczekalnia Zawadzka 51 tel. 25-38.

NA RATY!!!



Piecyki i kucharki przenośne, kaflowe szamotowe. B-cia Koźmińscy Główna 51.

Kuch wydawniczy.

Kobieta w świecie i domu.

Najświeższy (3-ci) numer prawdziwie artystycznego dwutygodnika dla pań „Kobieta w świecie i domu”, stoi pod znakiem sportów zimowych. Panie „saneckujące” i „niesaneckujące” z przyjemnością oglądać będą śliczne, a różnorodne modele kostjumów, zastosowanych do wszelkich rodzajów sportu.

Na następnych stronicach widzimy znów bogaty zbiór prześlicznych toalet, okryć, kostjumów — od najsłabszych do najwykwintniejszych, a wszystko to modele pierwszorządnych firm paryskich: Drecollá, Lelongá, Wortha i innych.

Każdą elegantkę zainteresują napevno artykuły „Modne uczesanie (4 ilustracje), „Piękność a hygiena”, „Ręka” i t. d. Panie domu znajdą wiele praktycznych wskazówek w rubryce „Co zrobimy na obiad”(dyspozycje obiadów na cały miesiąc wraz z przepisami kuchennymi), „Przygotowania świąteczne”, „Prezenty gwiazdkowe”, „Nasze roboty” itd. Wszystkie zaś bez wyjątku czytelniczki „Kobiety w świecie i domu” spędzą miłe wieczorną chwilę nad dziełem literacko-rozrywkowym, w którym znajdują interesującą nowelę M. Zawilskiej „Gwiazdka porucznika Jordana”, rubrykę ciekawostek „Zbliżka i Zdaleka” oraz arcyciekawy dział rozrywek umyłow ch.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 3.50
Dla robotników	2.70
Na prowincji	5.00
Zagranicą	7.00
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie	zł. 7.50
Odnoszenie do domu 30 gr.	

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście	30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4 lamy)
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6
Drobne	10 gr.
poszukiwanie pracy	5 gr. za wyraz
najmniejsze ogłoszenie	50 groszy.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”.
Wyd. Jan Stypułkowski

Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurjer Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1.

Za redakcją i wydawnictwo odpowiadają: Władysław Łuszczewski